

Prof. dr hab. Leszek Bosek  
Katedra Prawa Cywilnego  
Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytet Warszawski

Warszawa, dnia 24 sierpnia 2024 roku

## RECENZJA

**rozprawy doktorskiej mgr Moniki Wojtyczki na temat *Odpowiedzialność odszkodowawcza na zasadzie słuszności za niepożądane odczyny poszczepienne przy szczepieniach o charakterze planowym*, Katowice 2024, ss. 353, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Ewy Rott-Pietrzyk.**

### I.

Recenzja została sporządzona na wniosek przekazany przez Dziekana Wydziału Prawa i Administracji do spraw Badań Naukowych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach prof. dr hab. Piotra Piniora przy piśmie z dnia 15 lipca 2024 r.

### II.

Ocenę rozprawy doktorskiej przeprowadzam na podstawie art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1789 ze zm.) w zw. z § 6 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. poz. 251) i w związku z art. 179 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1669 ze zm.). Ugruntowana wykładnia tego przepisu uzasadnia ocenę pracy doktorskiej z punktu widzenia pięciu zasadniczych elementów: a) tematu i zakresu pracy; b) zastosowanych metod badawczych; c) kompozycji rozprawy; d) strony warsztatowej oraz e) treści merytorycznej. Najważniejsze znaczenie należy

przypisywać tematowi, metodzie oraz treści merytorycznej. Przyjmuje się bowiem, że temat pracy doktorskiej powinien mieć charakter społecznie doniosły, by można było określić go mianem doniosłego i ważnego dla prawa. Obrona metoda jest podstawowym czynnikiem determinującym trafne stawianie oraz rozwiązywanie problemów tkwiących w temacie, a więc tezie rozprawy. Wreszcie treść merytoryczna w ostatecznym rozrachunku przesądza kwestię podstawową, decyduje o tym, czy i w jakim stopniu rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata i umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

### III.

**Temat i zakres rozprawy doktorskiej.** Praca doktorska mgr Moniki Wojtyczki na temat *Odpowiedzialność odszkodowawcza na zasadzie słuszności za niepożądane odczyny poszczepienne przy szczepieniach o charakterze planowym*, Katowice 2024, ss. 353 dotyczy zagadnienia, które nie doczekało się dotychczas monograficznego opracowania. Monografie, komentarze, glosy, artykuły a nawet opracowania systemowe podejmują tylko wybrane problemy wchodzące w zakres pracy. Ogłoszone opracowania dotyczą ogólnie problemu odpowiedzialności cywilnej na zasadzie słuszności (A. Szpunar, *Odpowiedzialność Skarbu Państwa na zasadzie słuszności*, PiP 2/1070; B. Więzłowska, *Odpowiedzialność na zasadzie słuszności*, Warszawa 2009; B. Więzłowska, *Odpowiedzialność za zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej na zasadzie słuszności*, Studia Prawnicze 1/2009), koncentrują się na problematyce odpowiedzialności władzy publicznej (M. Safjan, *Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej po 1 września 2004 roku*, Warszawa 2004; Zb. Radwański, *Odpowiedzialność odszkodowawcza za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej w świetle projektowanej nowelizacji kodeksu cywilnego*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 2(66)/2004; L. Bosek, *Bezprawie legislacyjne*, wyd. 2, Warszawa 2021; P. Dzieńis, *Odpowiedzialność cywilna władzy publicznej*, Warszawa 2006; E. Bagińska, *Odpowiedzialność odszkodowawcza za wykonywanie władzy publicznej*, Warszawa 2006; N. Półtorak, *Odpowiedzialność odszkodowawcza państwa w prawie wspólnot europejskich*, Kraków 2002), problemach uzasadnienia i granic kompensacji tzw. szkód legalnych

(A. Agopszowicz, *Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w stanie wyższej konieczności: art. 142 k.c.*, Wrocław 1992; J. Boć, *Wyrównywanie strat wynikłych z legalnych działań administracji*, Wrocław 1971; L. Bosek, *Konstytucyjna formuła odpowiedzialności administracji publicznej*, System Prawa Administracyjnego, t. 2, Warszawa 2012; J. Parchomiuk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza za legalne działania administracji publicznej*, Warszawa 2018) lub wybranych zagadnieniach szczepień ochronnych (B. Dębiec, W. Magdzik, *Szczepienia ochronne*, Warszawa 1991; M. Sygit, *Zdrowie publiczne*, Warszawa 2023; P. Grzebyk, P. Uznańska, *Prawo w czasie pandemii COVID-19*, Warszawa 2022; L. Bosek, *Stan epidemii. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2022). Trzeba zatem uznać, że zagadnienie odpowiedzialności odszkodowawczej za uszczerbki poszczepienne nie zostało wystarczająco opracowane w polskiej literaturze prawniczej i pogratulować Doktorantce wyboru oryginalnego tematu.

Podjęty przez Doktorantkę temat ma z pewnością znaczą doniosłość społeczną. Zarówno bowiem uszczerbki poszczepienne, jak i sam obowiązek szczepień oraz innych środków zwalczania zagrożeń i chorób zakaźnych dotyczą szerokich kręgów społecznych a nawet społeczności międzynarodowej. Ogłaszane przez Światową Organizację Zdrowia zagrożenia epidemiczne o charakterze międzynarodowym, a także podejmowane przez państwa środki zapobiegawcze mają coraz silniejszy wpływ na życie jednostek i całych społeczeństw.

Doktorantka wyjaśnia przy tym, że „głównym celem zadania badawczego objętego pracą doktorską jest zbadanie, czy i w jakim zakresie, a także przy zastosowaniu jakich przesłanek, w polskim porządku prawnym, możliwe jest uzyskanie odszkodowania za wystąpienie niepożądanego odczynu poszczepiennego o nieznannej etiologii, powstałego na skutek swoistej reakcji na szczepienie ochronne...W związku z tak określonym przedmiotem pracy, analizą objęta zostanie zasadniczo regulacja art. 417<sup>2</sup> k.c. (s. 10). Następnie Doktorantka stwierdza jednak, że „w związku z tym, iż schemat szczepień ochronnych obejmuje przede wszystkim dzieci i młodzież do 19-go roku życia, zagadnienia poruszane w pracy zostaną ograniczone do tego zakresu. Ustalę także, czy wnioski wynikające z analizy dotyczącej tak określonego zakresu podmiotowego można odnieść do szczepień ochronnych o charakterze zalecanym. Nie będzie to jednak zasadnicza część objętych pracą rozważań.” (s. 11-12).

Doktorantka jasno wskazuje, że celem pracy jest analiza art. 417<sup>2</sup> k.c. Pewne wątpliwości budzi już jednak „doprecyzowanie tematu”. Ani wstęp, ani dalsze rozważania nie wyjaśniają dostatecznie powodów prawnych ograniczenia pola badawczego do określonych kategorii wiekowych poszkodowanych. Przepis art. 417<sup>2</sup> k.c. ani inne przepisy kodeksowe nie uzależniają odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa od wieku poszkodowanych, gdyż w świetle zasady równości takie zróżnicowania byłyby szczególnie trudne do uzasadnienia. Pojawia się zresztą ogólniejsze pytanie, czy zasadne byłoby pomijanie analizy uszczerbków doznanych przez osoby dorosłe, wynikających z ustawowego szczególnego obowiązku poddania się szczepieniom, gdyby nawet nie mieściły się typowych w schematach? Wykorzystane w tytule pracy określenia pozakodeksowe mają oczywiście charakter normatywny, ale nie są to pojęcia należące do siatki pojęciowej prawa cywilnego.

Wydaje się też, że analiza problemu kompensacji uszczerbków poszczepiennych byłaby silniej uzasadniona, gdyby miała charakter przekrojowy i nie ograniczała się do odpowiedzialności Skarbu Państwa, a przynajmniej gdyby odpowiedzialność Skarbu Państwa na zasadzie słuszności została poprzedzona szerszą analizą podstaw i zasad odpowiedzialności odszkodowawczej za uszczerbki poszczepienne. Skarb Państwa odpowiada oczywiście na zasadzie słuszności za uszczerbki poszczepienne, ale celowe byłoby na szerszym tle rozważenie, czy poszukiwanie podstaw ochrony poszkodowanych powinno wieść głównie przez rozszerzanie odpowiedzialności Skarbu Państwa. Czy uzasadnione jest bowiem cedowanie na Skarb Państwa odpowiedzialności odszkodowawczej za uszczerbki przypisywane przecież zasadniczo przez prawo Unii przede wszystkim przedsiębiorcom farmaceutycznym na mocy rygorystycznej dyrektywy Rady z dnia 25 lipca 1985 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich dotyczących odpowiedzialności za produkty wadliwe, Dz.U. L 210 z 7.8.1985, s. 29–33? Uwzględnienie w pracy rozważań z zakresu prawa Unii Europejskiej, zarówno dotyczących przepisów o randze traktatowej (np. odpowiedzialności odszkodowawczej instytucji Unii za dopuszczenia produktów, w tym dopuszczenia tymczasowe), jak i o randze prawa wtórnego, w szczególności dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej producenta, pozwoliłoby na pełniejszą ocenę wykładni i stosowania przepisów o odpowiedzialności Skarbu Państwa na zasadzie słuszności. To, czy Skarb Państwa może odpowiadać

wyjątkowo na zasadzie słuszności wymaga oceny, czy działania Skarbu Państwa wynikają z działań zgodnych czy niezgodnych z prawem. Prawo Unii stanowi istotny punkt odniesienia do oceny w tym zakresie.

Pewien niedosyt rodzi też pominięcie problematyki konstytucyjnych stanów nadzwyczajnych oraz ustawowych konstrukcji, takich jak stan epidemii lub stan zagrożenia epidemicznego, które przecież mogą łączyć się z nałożeniem obowiązków szczepień oraz uzasadniać pytanie o prawo poszkodowanego do wynagrodzenia mu uszczerbku poszczepiennego. Doktorantka dostrzegła te problemy i pytania zwracając uwagę na przepisy o Funduszu Kompensacyjnym Szczepień Ochronnych, utworzonym mocą ustawy z dnia 17 grudnia 2022 r. o zmianie ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2022, poz. 64). Uwagi dotyczące tych przepisów są jednak bardzo syntetyczne i wprawdzie zdradzają krytyczne stanowisko Doktorantki w przedmiocie nadmiernego zawężenia zakresu zastosowania tych przepisów, ale stanowisko to nie jest systemowo, prawno-porównawczo ani historycznie szerzej argumentowane.

Sama Konstytucja RP wyraźnie zakłada, że dla oceny legalności działań władczych ma znaczenie to, czy ogłoszony został formalnie stan nadzwyczajny, w tym stan klęski żywiołowej. Konstytucja zakłada wprost w art. 228 Konstytucji, że nawet w krańcowych sytuacjach, formalnie ogłoszonego stanu nadzwyczajnego, uszczerbki ponoszone przez jednostki powinny być wynagradzane. Wydaje się, że dotyczy to zwłaszcza szkód na osobie. Celowa byłaby też szersza analiza art. 68 ust. 4 Konstytucji RP, który generalnie zobowiązuje władze publiczne do zwalczania zagrożeń epidemicznych nawet „w stanach zwyczajnych” oraz ustalenie stosunku tego przepisu do przepisów o stanach nadzwyczajnych i podstaw kompensacji szkód legalnych.

#### **IV.**

**Metoda.** Z rozprawy wynika, że wykorzystuje ona metodę formalno-dogmatyczną i historyczną. Ponadto, Doktorantka posługuje się pomocniczo metodą empiryczną.

Wybrane metody należą do uznanych metod stosowanych w naukach prawnych. Są to metod odpowiednie do celu pracy i weryfikacji problemu badawczego.

Analiza treści pracy przekonuje, że metody te zostały zastosowane poprawnie. Doktorantka dokonuje niejednokrotnie pogłębionej logiczno-językowej wykładni przepisów prawa odnotowuje poglądy przeciwne i uczciwie się do nich odnosi. Analizy formalno-dogmatyczne objęły argumentację systemową, w tym w ograniczonym zakresie perspektywę konstytucyjną. Badań z zakresu prawa cywilnego nie można współcześnie ograniczać wyłącznie do samej ustawy cywilnej. Szkoda tylko, że rozważania systemowe z zakresu prawa konstytucyjnego są tak bardzo syntetyczne, a rozważania w zakresie prawa unijnego pominięto.

Wątpliwości budzi pominięcie metody prawnoporównawczej. Problem uszczerbków poszczeniennych ma charakter uniwersalny, w tym sensie, że nie jest związany jedynie ze specyfiką społeczną Polski. Można więc rozsądnie założyć, że analiza uregulowań stosowanych w innych państwach, w szczególności państwach członkowskich Unii Europejskiej, byłaby pomocna przy ocenie i stosowaniu uregulowań krajowych.

Generalnie jednak można uznać, że wybór i sposób zastosowania metod badawczych jest poprawny.

## V.

**Kompozycja rozprawy.** Praca została podzielona na sześć merytorycznych rozdziałów, wstęp i wnioski końcowe. Wyodrębniono także bibliografię, wykaz skrótów, wykaz tabel i rysunków.

W rozdziale I omówiono wybrane zagadnienia chorób zakaźnych, metody zapobiegania chorobom zakaźnym oraz zdefiniowano tytułowe pojęcie niepożądanego odczynu poszczeniennego. Dodatkowo omówiono postawy społeczne wobec szczepień ochronnych oraz omówiono wybrane choroby zakaźne zwalczane przez szczepienia ochronne o wysokim potencjale epidemiologicznym.

W rozdziale II zaprezentowano ewolucję odpowiedzialności odszkodowawczej państwa.

W rozdziale III przedstawiono zdarzenie szkodzące z uwzględnieniem stanu prawnego sprzed 1 września 2004 r. Rozważono, czy ustanowienie systemu szczepień ochronnych może być uznane za wykonywanie władzy publicznej. Uwzględniono zarówno szczepienia obowiązkowe, jak i zalecane.

W rozdziale IV omówiono obowiązek szczepień ochronnych w płaszczyźnie legalności. Przeanalizowano zarówno podstawy formalne nałożenia obowiązku, jak i wymogi materialnoprawne. Uwzględniono w tym rozdziale ustalenia TK oraz ETPC.

W rozdziale V zawarto rozważania o szkodzie i związku przyczynowym.

W rozdziale VI omówiono względy słuszności i zasadę słuszności.

Tak określona struktura pracy może być zaakceptowana, ponieważ pozwoliła na dostatecznie precyzyjne omówienie przesłanek odpowiedzialności. Z przedstawionych już uwag wynika wprawdzie, że zakres pracy i metody należałoby ująć szerzej (uwzględnienie i wyeksponowane w strukturze pracy choćby rozważań dotyczących prawa Unii oraz rysu prawnoporównawczego byłoby zdecydowanie celowe), ale nie można mieć wątpliwości, że praca omawia objęte tematem przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa na zasadzie słuszności. W pracy można oczywiście wskazać pewne powtórzenia (np. powrót do rozważań historycznych w rozdziale V), a także nadmiernie syntetyczne, wręcz zdawkowe omówienie pozakodeksowej podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej za niektóre uszczerbki poszczepienne (s. 272-277), ale nie wpływa to na pozytywną ocenę kompozycji pracy. Usterki konstrukcyjne nie przeszkodziły Autorce w ostatecznie rzetelnej weryfikacji hipotezy badawczej. Układ pracy można też uznać za zrównoważony, skoro rozdziały pracy mają zbliżoną objętość. Konstrukcję pracy można więc generalnie ocenić pozytywnie.

## VI.

**Strona warsztatowa pracy.** Przede wszystkim w tym punkcie recenzji podkreślić trzeba, że praca została oparta na obszernym i dobrze wyeksponowanym w przypisach i bibliografii materialnie źródłowym. Silną stroną pracy jest uwzględnienie orzecznictwa sądowego. Odnotować także należy wykorzystanie źródeł w języku angielskim. Zgromadzenie i wykorzystanie w pracy tych źródeł dowodzi nie tylko

pracowitości Autorki, ukazuje jej erudycję, ale potwierdza też dużą społeczną doniosłość tematu i jego ponadnarodowy charakter.

Na pochwałę zasługuje język pracy. Doktorantka nie ustrzegła się wprowadzić drobnych niedokładności językowych, ale są one na tyle nieliczne, że w żadnym stopniu nie mogą wpłynąć na pozytywną ocenę strony warsztatowej rozprawy.

## VII.

**Treść rozprawy.** Teza pracy doktorskiej, zgodnie z którą zarówno art. 419 k.c. *de lege derogata*, jak *de lege lata* art. 417<sup>2</sup> k.c. mogą być podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za uszczerbki poszczepienne wynikające ze szczepień obowiązkowych, nie budzi wątpliwości (s. 304). Została ona gruntownie wykazana za pomocą akceptowanych metod wykładni prawa, teza ta znajduje też wsparcie w orzecznictwie.

Poniższe uwagi ograniczam więc do innych elementów pracy.

W punkcie 1.5 pracy (s. 38-44) Doktorantka trafnie stwierdza, że odra, tężec czy gruźlica stwarzają zagrożenie epidemiczne. W pracy nie wyjaśniono jednak, czy jest to egzemplifikacja zagrożeń epidemicznych objętych zamkniętym katalogiem chorób zakaźnych ani jaki jest stosunek opisanych w pracy chorób zakaźnych to innych chorób zakaźnych objętych katalogiem ustawy z 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz o zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 924), ani co ostatecznie decyduje o podejmowanych przez władze publiczne środkach zwalczania chorób zakaźnych, czy decyduje o tym ustawodawca określając katalog chorób zakaźnych, czy inne względy.

Można zadać Doktorantce pytanie, czy *de lege lata* obowiązuje ustawowy katalog chorób zakaźnych uzasadniających stosowanie środków ochrony przeciwepidemicznej, jaki jest cel tej konstrukcji prawnej i czy *de lege ferenda* ulec ona powinna zmianie?

Doktorantka upatruje genezy przepisów o naprawieniu szkód poszczepiennych w ustawie o odpowiedzialności państwa z 1956 roku i inkorporującego jej przepisy kodeksu cywilnego (s. 56 i n.). Doświadczenie grypy Hiszpanki przyczyniło się jednak do wypracowania w Polsce już u zarania II Rzeczypospolitej nowoczesnych uregulowań przeciwepidemicznych; już wtedy wprowadzono podstawy naprawienia szkód



legalnych wynikłych z podejmowanych środków zwalczania epidemii. Dekret Naczelnika Państwa z 7.2.1919 r. w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych oraz innych chorób, występujących nagminnie, ustawa z 25.7.1919 r. w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych oraz innych chorób, występujących nagminnie oraz ustawa z 21.2.1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu, stanowiły ich podstawę. Na mocy tych uregulowań Minister Zdrowia Publicznego został upoważniony m.in. do zarządzenia obowiązkowych szczepień ochronnych, ale tylko przeciw chorobom zakaźnym wymienianym w ustawie (dekrecie) i tylko w celu skutecznego ich zwalczania. Przepisy te upoważniały lokalne władze sanitarne do zarządzania innymi obostrzeń administracyjnych w ogniskach epidemii – w poszczególnych izbach, budynkach, osiedlach lub gminach – ale tylko przeciw „najpoważniejszym” chorobom zakaźnym wymienionym w ustawie i tylko w celu skutecznego ich zwalczania. W zgodzie z zasadą proporcjonalności nie upoważniały do wprowadzania ograniczeń normatywnych na większych obszarach. Można dodać, że ustawodawca w 1919 roku celowo wyłączył grypę Hiszpankę z katalogu chorób zakaźnych upoważniających władze do stosowania obostrzeń sanitarnych (pierwotnie dekret Naczelnika Państwa ją uwzględniał w katalogu zamkniętych chorób).

Do istotnych elementów tych regulacji należały gwarancje naprawienia szkód legalnych. Ich istnienie miało znaczenie dla całościowej oceny zasadności i proporcjonalności przyjmowanych unormowań przeciwepidemicznych ograniczających indywidualne wolności i prawa człowieka i obywatela. Przykładowo art. 11 Dekretu Naczelnika Państwa z 1919 r. gwarantował osobom, którym zarządzenia wydane na jego podstawie przeszkodziły w zarobkowaniu, o ile w czasie odosobnienia nie korzystały ze świadczeń ze strony gminy, do otrzymania od Państwa odszkodowania. Wysokość odszkodowania odpowiadała 60% przeciętnego zarobku dziennego robotnika niekwalifikowanego w każdej poszczególnej miejscowości. Żądanie odszkodowania przedawniało się z upływem terminu miesięcznego od daty, w której przeszkoda w zarobkowaniu ustała. Podobnie ustawa z 1919 r. przyznawała odszkodowanie „osobom niezamożnym, którym zarządzenia wydane w myśl niniejszej ustawy przeszkodziły w zarobkowaniu dłużej niż przez 3 dni”. Artykuł 12 dekretu z 1919 r. i będący jego odpowiednikiem art. 15 ustawy z 1919 r. gwarantowały prawo żądania od gminy zwrotu szkód i strat poniesionych wskutek odkażenia lub zniszczenia należących do nich przedmiotów. Żądanie przedawniało się z upływem

terminu miesięcznego od daty zwrotu przedmiotów odkażonych lub zawiadomienia o ich zniszczeniu. Wysokość odszkodowań określali rzeczoznawcy obierani corocznie przez rady miejskie i gminne, ale poszkodowany niezadowolający się przyznanym odszkodowaniem miał prawo w przeciągu trzech miesięcy wystąpić z powództwem na drodze sądowej. Artykuł 13 dekretu gwarantował także prawo do odszkodowania dla lekarzy i innych osób zatrudnionych przy zwalczaniu chorób zakaźnych: „w razie utraty zdolności do zarobkowania wskutek zarażenia się, a także ich rodziny, w razie ich śmierci z tej samej przyczyny”. Odpowiednikiem tego przepisu był art. 17 ustawy, który dodatkowo stanowił, że emerytura dla lekarza, względnie zaopatrzenie dla rodziny po nim pozostającej, wymierza się w wysokości dla emerytur urzędników państwowych VIII klasy płac. Prawo do odszkodowania od gminy lub Skarbu Państwa gwarantowały także przepisy art. 11-16 stawy przeciwepidemicznej z 1935 oraz przepisy wykonawcze.

Ponadto, także ustawa przeciwepidemiczna z 1963 roku zawierała gwarancje kompensacyjne, w tym prawo do odszkodowania osobom oraz jednostkom organizacyjnym, które poniosły szkodę wskutek zarządzonego w celu zwalczania chorób zakaźnych zakazu wprowadzania do obrotu lub spożycia artykułów spożywczych, odkażania lub zniszczenia przedmiotów.

Uregulowania te rozwijają przepisy gwarantujące kompensację szkód legalnych w sytuacjach kryzysowych i nadzwyczajnych. Prawo do odszkodowania ustanawia choćby artykuł 6 formalnie wciąż obowiązującego dekretu z 23 kwietnia 1953 r. o świadczeniach w celu zwalczania klęsk żywiołowych.

Odnótować natomiast należy, że ustawa o stanie klęski żywiołowej z 18 kwietnia 2002 r. (tj. Dz.U. 2017 poz. 1897), upoważniająca wprost w art. 21 ust. 1 pkt 7 Radę Ministrów do ustanawiania ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w stanie klęski żywiołowej polegających m.in. na: obowiązku poddania się szczepieniom ochronnym, nie zawiera szczególnych regulacji kompensacyjnych. Artykuł 228 Konstytucji RP zakłada jednak kompensację szkód legalnych w stanach nadzwyczajnych.

Wydaje się, że wnioski pracy byłyby silniej uzasadnione, gdyby w pracy uwzględniono szerzej orzecznictwo konstytucyjne i dorobek legislacyjny z zakresu szkód legalnych. Sformułowane uwagi na temat Funduszu Kompensacyjnego

Szczepień Ochronnych utworzonego mocą ustawy z dnia 17 grudnia 2022 r. o zmianie ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2022, poz. 64) stanowią tylko niewielki wycinek problemu (s. 272-277).

Doktorantka formułuje także pogląd konieczności kompensowania uszczerbków osób pośrednio poszkodowanych. Doktorantka uznaje, że takim przypadku dochodzi do naruszenia dóbr osobistych najbliższych członków rodziny, a nawet że jest to niewątpliwe (s. 254). Wątpliwości w tym zakresie przedstawił jednak szerzej Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 11 grudnia 2018 r., IV CNP 31/17 uwzględniając skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, a w uzasadnieniu podkreślając, że zaskarżony wyrok zasądający zadośćuczynienie za naruszenie „więzi rodzinnych” rażąco narusza prawo i jest „nieważny”. Wydaje się, że stosowanie sankcji odszkodowawczych może mieć miejsce w stosunkach rodzinnych tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi (por. J. Gwiazdomorski i jednolicie cała doktryna prawa rodzinnego; tak też uchwała 7 SN z 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19). Kontrowersje rodzi sama kwalifikacja więzi rodzinnej jako dobra osobistego, jako dobra ściśle związanego z jednostką ludzką, a także normatywnym modelem ochrony tych dóbr, w szczególności zasadą, iż zadośćuczynienie może być przyznane jedynie w przypadkach wskazanych w ustawie. Przez dziesięciolecia nie ulegało wątpliwości, że Kodeks zobowiązań, a następnie Kodeks cywilny przez poszkodowanego rozumieją tylko osobę poszkodowaną, a nigdy bliskie jej osoby. Osobom bliskim przysługiwały roszczenia tylko tam, gdzie ustawa tak stanowiła. *De lege lata* należy uwzględnić nie tylko treść wyjątkowych przepisów art. 446 k.c., lecz także art. 446<sup>2</sup> k.c., który wyznacza granice kompensacji uszczerbków rykoszetowych.

Sformułowane uwagi nie mają wpływu na jednoznacznie pozytywną ocenę treści rozprawy doktorskiej.

## VIII.

Stwierdzam, że recenzowana praca Pani mgr Moniki Wojtyczki na temat *Odpowiedzialność odszkodowawcza na zasadzie słuszności za niepożądane odczyny poszczepienne przy szczepieniach o charakterze planowym*, Katowice 2024, ss. 353,

odpowiada wymogom art. 13 ustawy z 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1789 ze zm.). Teza rozprawy została wystarczająco uzasadniona i chociaż nie ze wszystkimi poglądami można się zgodzić, a zakres rozważań pracy mógłby ulec poszerzeniu, nie można mieć wątpliwości co do oryginalności opracowania, odwagi naukowej, umiejętności krytycznej analizy i jakości warsztatu naukowego Doktorantki. Rozważania prowadzone są w sposób uporządkowany i przemyślany, co przekonuje o dobrym poziomie dyscypliny metodycznej oraz umiejętności argumentacji prawniczej. Język rozprawy jest komunikatywny i wystarczająco precyzyjny oraz – co trzeba zwłaszcza współcześnie podkreślić – dowodzący polemicznego opanowania. Recenzowana rozprawa może być zatem przyjęta jako podstawa dalszych czynności w przewodzie doktorskim.